



Jarosław Urbański

STOSUNEK MIESZKAŃCÓW POLSKI DO FERM PRZEMYSŁOWYCH

Zachodni Ośrodek Badań Społecznych i Ekonomicznych

Gorzów Wielkopolski, czerwiec 2019

SPIS TREŚCI

WSTĘP	5
FERMY PRZEMYSŁOWE I DOPUSZCZALNA WIELKOŚĆ HODOWLI	10
ZWOLENNICY I PRZECIWNICY FERM PRZEMYSŁOWYCH	13
USYTUOWANIE FERM PRZEMYSŁOWYCH WZGLĘDEM SIEDZIB LUDZKICH	16
FERMY PRZEMYSŁOWE A DOBROSTAN ZWIERZĄT	18
PODSUMOWANIE	19

Niniejsze opracowanie ZOBSiE zostało zlecone przez Koalicję Społeczną Stop Fermom Przemysłowym oraz Stowarzyszenie Otwarte Klatki.

Dla zapewnienia rzetelności naukowej ZOBSiE prowadziło badania niezależnie, a strony trzecie nie miały możliwości ingerowania w treść raportu.

Opracowanie objętej jest licencją Creative Commons Uznanie autorstwa - użycie niekomercyjne - na tych samych warunkach 3.0 Polska.



Aby zobaczyć kopię niniejszej licencji przejdź na stronę: <https://creativecommons.org/licenses/by-nc-sa/3.0/pl/legalcode>

Zdjęcie na okładce: Andrew Skowron

Jak czytamy w raporcie Europejskiego Trybunału Obrachunkowego¹ z 2018 roku, „Unijny sektor produkcji zwierzęcej stanowi 45% całkowitej działalności rolniczej w UE. Generuje on produkcję o wartości 168 mld euro rocznie i zapewnia około 4 mln miejsc pracy. Sektory powiązane (przetwórstwo mleka i mięsa, pasze dla zwierząt gospodarskich) generują roczny obrót w wysokości około 400 mld euro”². W Polsce przemysł hodowlany i przetwórstwo produktów pochodzenia zwierzęcego (zwłaszcza mięsa i nabiału) mocno się w ostatnich latach rozwinęły, co sprawiło, że staliśmy się jednym z przodujących w Europie producentów w tym sektorze. Doprowadziło to do istotnych zmian strukturalnych i w stosunkach własnościowych na polskiej wsi, wywołując liczne antagonizmy lokalne, m.in. związane z lokalizacją nowych ferm przemysłowych. Wybuchły setki konfliktów na tle budowy ferm hodowlanych³.

W ciągu 10 lat (2008–2017) wydano łącznie 933 pozwolenia na budowę wielkich ferm przemysłowych (210 i więcej DJP⁴), z czego 593 tylko w ostatnich trzech latach tego okresu. Oznacza to drastyczny wzrost w stosunku do lat poprzednich. Dodatkowym problemem jest przestrzenna koncentracja produkcji. Jeżeli prześledzimy dostępne dane GUS (tabela 1), zauważymy, że znaczący – powyżej 10% – wzrost produkcji hodowlanej mierzonej w DJP dotyczy czterech województw: mazowieckiego (wzrost o 27,7%), podlaskiego (13,1%), warmińsko-mazurskiego (12,3%) i wielkopolskiego (12,2%). Ta intensyfikacja produkcji w wymienionych regionach jest też dobrze widoczna w przeliczeniu na jeden hektar użytków rolnych (tabela 2). Należy przy tym pamiętać, iż – przykładowo – w odniesieniu do województwa wielkopolskiego istnieją gminy, gdzie koncentracja hodowli w przeliczeniu na hektar jest kilkukrotnie większa niż średnia w kraju czy w województwie. Według Powszechnego Spisu Rolnego z 2010 roku dotyczyło to szczególnie gmin: Nowe Miasto nad Wartą, Czerwonak, Rawicz, Wolsztyn i Wijewo. W tych przypadkach pogłowie zwierząt hodowlanych w sztukach dużych w przeliczeniu na jeden hektar wahała się od ok. 4 do nawet ponad 7 DJP. Podobna sytuacja jest w województwie mazowieckim, szczególnie w jego północnej części.

Zagęszczenie produkcji zwierzęcej wiąże się z wieloma kwestiami. Po pierwsze, istotne znaczenie ma spadek powierzchni użytków rolnych – między 2008 a 2017 rokiem o 1,1%, czyli o blisko 215 tys. ha. Jest to powierzchnia równa mniej więcej obszarowi 17 gmin. Z drugiej strony w tych samych 10 latach powierzchnia terenów zurbanizowanych i zabudowanych zwiększyła się o 12,6%⁵ (o blisko 190 tys. ha). Oznacza to, że produkcja zwierzęca (i pasz) musi się skupiać na coraz mniejszym obszarze.

Po drugie – koncentracja przestrzenna zwierząt hodowlanych obliczana w jednostkach DJP na hektar dotyczy jego pogłowia na dany dzień roku. Tymczasem należy podkreślić, iż poprzez zmianę struktury produkcji, skrócenie cykli produkcyjnych i dzięki zwiększeniu wydajności, uzyskano znaczący wzrost towarowej produkcji zwierzęcej w przeliczeniu na hektar użytków rolnych. Dotyczy to zwłaszcza mięsa. W konsekwencji, o ile pogłowie zwierząt pozostaje w całej Polsce (w DJP/ha) na mniej więcej stałym poziomie od kilku lat (tabela 2), to ich liczba w okresie całego rocznego cyklu produkcyjnego jest o wiele większa. Wiąże się to zwłaszcza ze wzrostem znaczenia hodowli i uboju drobiu. Produkcja

1 Europejski Trybunał Obrachunkowy odpowiada za kontrolowanie prawidłowego gromadzenia i wykorzystywania funduszy UE oraz pomaga w doskonaleniu zarządzania finansami UE (za: europa.eu, https://europa.eu/european-union/about-eu/institutions-bodies/european-court-auditors_pl, dostęp 27.06.2019).

2 „Dobrostan zwierząt w UE – zmniejszanie dystansu między ambitnymi celami a praktycznym wdrażaniem”, Europejski Trybunał Obrachunkowy, Luksemburg 2018, s. 16.

3 Na stronie Koalicji Stop Fermom podaje się, że było to 187 protestów przeciwko kurnikom i 159 protestów przeciwko chlewniom (www.stopfermom.pl) (dostęp 23.06.2019).

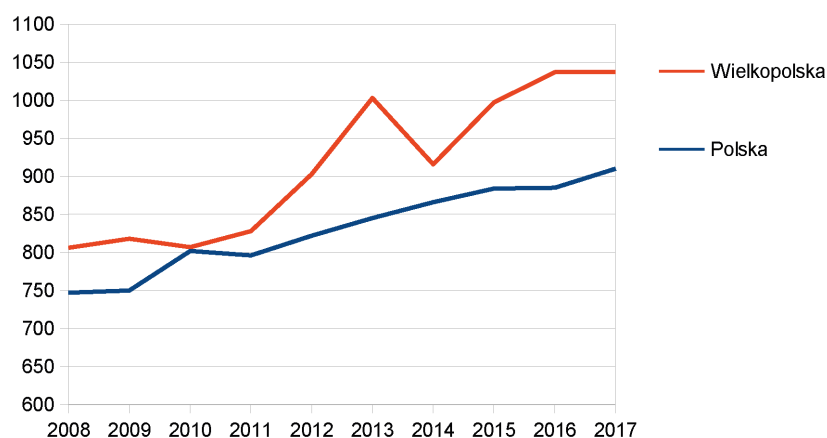
4 DJP – Duża Jednostka Przeliczeniowa; umowna jednostka liczebności zwierząt hodowlanych w gospodarstwie, według polskich norm odpowiadająca jednej krowie o masie 500 kg (za: Wikipedia).

5 Na podstawie danych GUS.

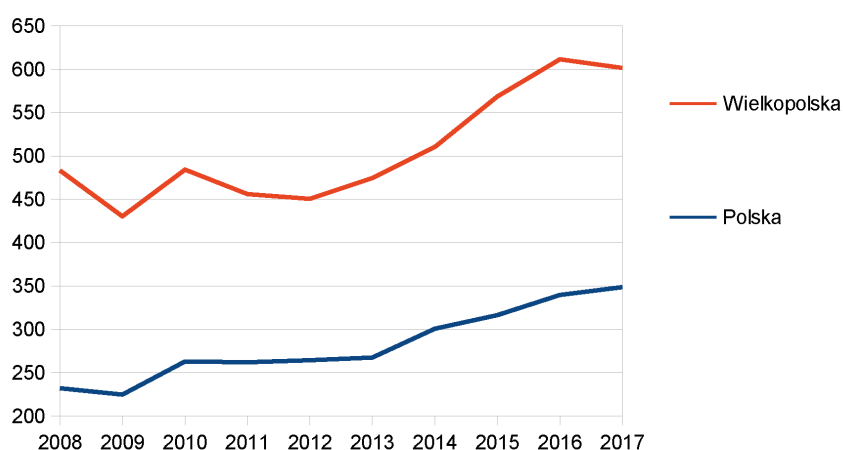
mięsa (ściślej – żywca rzeźnego) w Polsce zwiększyła się w latach 2008–2017 o 50,1%, a mleka o 21,8% (wykres 1 i 2). Nawet w województwie wielkopolskim, gdzie produkcja zwierzęca od dłuższego już czasu jest dobrze rozwinięta (największa w Polsce), wzrost ten analogicznie wyniósł: 24,5% i 28,7%¹.

Po trzecie wreszcie, rosnący w siłę przemysł masowego przetwórstwa produktów zwierzęcych wymusza dostawy jednolitych partii towaru pod względem ilościowym i jakościowym, czemu są w stanie sprostać tylko duże farmy, a nie rozproszona produkcja przyzagrodowa. Równocześnie z tym zachodzi własnościowa koncentracja gruntów. Dziś 52,2% użytków rolnych jest własnością ok. 10% gospodarstw rolnych o powierzchni powyżej 20 ha, czyli mających charakter jednoznacznie towarowy. W ciągu ostatnich lat koncentracja ziemi w rękach właścicieli gospodarstw towarowych następowała mniej więcej w tempie jednego punktu procentowego rocznie. Kurczy się natomiast odsetek gospodarstw średniorolnych (5–20 ha), które do tej pory miały o wiele większe znaczenie w produkcji żywności tak pochodzenia roślinnego, jak i zwierzęcego.

Wykres 1. Wzrost produkcji mleka w litrach w przeliczeniu na jeden hektar użytków rolnych w latach 2008–2017 wg danych GUS²



Wykres 2. Wzrost produkcji żywca rzeźnego w kilogramach w przeliczeniu na jeden hektar użytków rolnych w latach 2008–2017 wg danych GUS³



1 Przyjęliśmy w tej analizie perspektywę dziesięcioletnią, głównie 2008–2017, z ewentualnie dodanymi danymi za rok 2018, o ile były dostępne. Wzrost produkcji mięsa i mleka obserwujemy jednak od dłuższego czasu. Na przykład w latach 2002–2017 produkcja mięsa w Polsce wzrosła o 76,4%, a mleka o 33,4%; w województwie wielkopolskim wzrost ten analogicznie wyniósł: 48,7% i 45,9% (na podstawie danych GUS).

2 Dotyczy gospodarstw rolnych wg nowej definicji, według której gospodarstwa rolne nie obejmują posiadaczy użytków rolnych nieprowadzących działalności rolniczej oraz posiadaczy do 1 ha użytków rolnych prowadzących działalność rolniczą o małej skali.

3 Jak w przypisie 6.

Mamy zatem w ostatnich latach do czynienia z koncentracją i intensyfikacją produkcji zwierzęcej. Jak z kolei zaznacza Europejski Trybunał Obrachunkowy, w systemach intensywnej produkcji „im większa jest gęstość obsady, tym wyższe są zyski, ale trudniej jest zaspokoić potrzeby poszczególnych zwierząt”. Oznacza to, że – wg Trybunału – wysoki poziom dobrostanu zwierząt „nie zawsze idzie jednak w parze z interesami gospodarczymi podmiotów prowadzących działalność gospodarczą”¹. W cytowanym raporcie stwierdza się, że stosowanie określonych standardów w zakresie dobrostanu zwierząt wiąże się z szacunkowymi kosztami dla podmiotów prowadzących działalność na poziomie 2% wartości produkcji gospodarstw². W Polsce w odniesieniu do hodowli zwierzęcej, zwłaszcza drobiu, jest to jednak jednocześnie poziom bliski uzyskiwanej rentowności. W tym być może należy upatrywać przyczyn, dlaczego Polska nie sięgnęła po środki UE przeznaczone na podniesienie standardów hodowli zwierząt (choć nie była w tym odosobniona – uczyniło tak 10 z 28 krajów UE). W latach 2014–2020 jest na to przeznaczonych 1,5 mld euro. Środki na ten cel uzupełnione o finansowanie ze źródeł krajowych wyniosą łącznie niemal 2,5 mld euro. Polska, rezygnując z dofinansowania, tłumaczyła, iż podstawowe wymogi prawne dotyczące dobrostanu zwierząt są w naszym kraju wystarczające, oraz że „działanie to może negatywnie oddziaływać na konkurencyjność [polskich] rolników”³.

Z drugiej strony, jak zaznacza Europejski Trybunał Obrachunkowy, dobrostan zwierząt gospodarskich, czyli to, w jaki sposób są one chowane i traktowane, ma duże znaczenie dla obywateli Unii Europejskiej. W specjalnych badaniach opinii mieszkańców 28 krajów UE, przeprowadzonych w listopadzie i grudniu 2015 roku, ustalono, że 94% z nich uważa, że ochrona dobrostanu zwierząt hodowlanych jest ważna (łącznie odpowiedzi „bardzo ważna” i „raczej ważna”), a 82% Europejczyków stwierdza, że dobrostan zwierząt hodowlanych powinien być lepiej chroniony niż obecnie (łącznie odpowiedzi „zdecydowanie tak” i „raczej tak”)⁴.

Jednocześnie z wyników sondażu można odczytać, iż – relatywnie rzecz ujmując – Polacy manifestują mniejsze zainteresowanie problemem dobrostanu zwierząt na wielu poziomach. Choć analogicznie w 84% przypadków uważają, że zachowanie dobrostanu zwierząt hodowlanych jest rzeczą ważną, a w 72% przypadków utrzymują, że powinien być on lepiej chroniony. Jednak w porównaniu z mieszkańcami innych krajów pojawia się przede wszystkim zdecydowanie mniej odpowiedzi kategorycznych („bardzo ważny” i „zdecydowanie tak”). Ostatecznie Polska (często razem w Węgrami) wypada na tle innych krajów UE pod tym względem najgorzej.

Mamy tu jednak wątpliwości natury metodologicznej – czy można porównywać kraje o różnej strukturze produkcji? Szczególnie kiedy narzędzie badawcze (kwestionariusz) nie do końca uwzględnia lokalne realia. W wersji anglojęzycznej kwestionariusza mówi się o „farmed animal”, co na język polski przełożono jako „zwierzęta gospodarskie”. Choć w sensie formalnym przekład ten nie budzi zastrzeżeń, to jednak na gruncie języka polskiego słowa „ferma” i „gospodarstwo” mają nieco odmienny zakres znaczeniowy. Mówiąc najprościej „ferma” to „gospodarstwo rolne o cechach przedsiębiorstwa specjalizujące się w określonej produkcji”⁵ towarowej na rynek. Gospodarstwo (rolne), w kontekście realiów polskich, często kojarzone jest z relatywnie małą, rodzinną jednostką ekonomiczną prowadzącą mieszaną produkcję roślinną i zwierzęcą, często na własny użytek, a tylko częściowo na sprzedaż⁶.

Ciąg dalszy str. 10.

1 „Dobrostan zwierząt w UE – zmniejszanie dystansu między ambitnymi celami a praktycznym wdrażaniem”, Europejski Trybunał Obrachunkowy, Luksemburg 2018, s. 17–18.

2 Jak wyżej, s. 17.

3 Jak wyżej, s. 15 i 45.

4 „Attitudes of Europeans towards Animal Welfare”, Special Eurobarometer 442, European Union 2016. Badanie odbyło się od 28.11.2015 do 07.12.2015 roku na reprezentatywnej próbie 27672 mieszkańców 28 krajów Unii Europejskiej, w tym 1006 mieszkańców Polski. Wywiad przeprowadzono metodą bezpośrednią.

5 Za Wikiedpia.

6 Nadmienimy, że dziś średnie europejskie gospodarstwo hodowlane wykorzystuje 34 hektary powierzchni użytków rolnych i ma wielkość stada 47 DJP, natomiast w Polsce jest to analogicznie 10 ha i nieco ponad 6 DJP (dane za Europejskim Trybunałem Obrachunkowym i GUS).

Tabela 1. Zwierzęta w sztukach dużych (DJP) w latach 2008–2018 w rozbiciu na poszczególne województwa (GUS)vvv

Województwo	2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017	2018	wzrost/ spadek [w %]
	DJP											
Polska	9 530 696	9 667 080	9 901 655	9 472 269	8 728 438	8 759 414	8 850 771	8 846 540	8 972 686	9 684 978	9 842 549	3,3
Dolnośląskie	240 165	228 746	226 685	223 481	204 516	197 304	201 193	203 067	209 378	200 259	217 557	-9,4
Kujawsko-pomorskie	798 989	833 427	874 129	791 442	720 155	712 387	751 980	700 557	741 346	808 665	756 029	-5,4
Lubelskie	651 025	651 563	626 432	609 432	528 821	520 626	498 452	499 209	494 560	534 555	533 432	-18,1
Lubuskie	180 890	206 934	190 432	214 972	159 027	154 397	171 876	166 132	160 583	177 449	184 395	1,9
Łódzkie	745 159	798 913	831 585	789 924	705 860	683 002	708 667	696 981	762 859	795 009	805 994	8,2
Małopolskie	371 478	357 286	338 304	313 384	281 159	264 561	264 836	251 889	249 523	249 847	250 935	-32,4
Mazowieckie	1 362 523	1 361 798	1 383 494	1 354 873	1 324 637	1 348 918	1 348 095	1 367 510	1 418 963	1 581 340	1 740 138	27,7
Opolskie	268 214	268 991	291 464	260 973	228 868	217 311	212 387	214 990	213 008	232 476	230 409	-14,1
Podkarpackie	261 790	224 412	218 289	222 479	181 170	187 775	181 365	179 432	168 979	175 431	161 536	-38,5
Podlaskie	862 576	942 770	943 196	907 594	860 293	885 776	897 781	912 773	903 334	959 835	975 782	13,1
Pomorskie	391 703	386 204	405 637	393 699	369 877	379 474	373 820	368 982	371 546	389 591	389 887	-0,5
Śląskie	270 079	265 164	280 052	247 276	256 820	244 813	243 020	209 496	222 797	233 734	231 645	-14,2
Świętokrzyskie	299 020	301 645	304 499	270 393	238 799	237 799	234 952	232 016	226 123	232 492	227 507	-23,9
Warmińsko-mazurskie	594 612	599 665	628 225	614 958	626 179	598 907	590 553	567 947	568 979	636 748	667 633	12,3
Wielkopolskie	1 988 964	2 028 285	2 141 515	2 000 234	1 854 569	1 928 768	1 971 824	2 061 943	2 075 391	2 244 619	2 232 207	12,2
Zachodniopomorskie	243 509	211 277	217 717	257 155	187 687	197 596	199 970	213 616	185 317	232 928	237 463	-2,5

Tabela 2. Obsada zwierząt w sztukach dużych (DJP) na jeden hektar w latach 2008–2018 w rozbiciu na poszczególne województwa (GUS)¹

Województwo	2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017	2018 szacunek ²
	DJP										
Polska	0,50	0,51	0,52	0,50	0,46	0,47	0,47	0,47	0,48	0,51	0,52
Dolnośląskie	0,20	0,19	0,19	0,19	0,17	0,17	0,17	0,17	0,18	0,17	0,18
Kujawsko-pomorskie	0,68	0,71	0,74	0,67	0,61	0,61	0,64	0,60	0,64	0,69	0,65
Lubelskie	0,36	0,36	0,35	0,34	0,30	0,30	0,28	0,28	0,28	0,30	0,30
Lubuskie	0,32	0,36	0,33	0,38	0,28	0,27	0,30	0,29	0,28	0,31	0,33
Łódzkie	0,57	0,61	0,64	0,61	0,55	0,53	0,55	0,54	0,60	0,61	0,62
Małopolskie	0,40	0,38	0,36	0,34	0,30	0,29	0,29	0,27	0,27	0,27	0,27
Mazowieckie	0,55	0,55	0,57	0,56	0,55	0,56	0,56	0,57	0,60	0,66	0,72
Opolskie	0,44	0,44	0,48	0,43	0,38	0,36	0,35	0,36	0,36	0,39	0,38
Podkarpackie	0,27	0,23	0,23	0,23	0,19	0,20	0,19	0,19	0,18	0,18	0,17
Podlaskie	0,70	0,77	0,77	0,75	0,71	0,73	0,74	0,75	0,75	0,79	0,80
Pomorskie	0,42	0,41	0,44	0,42	0,40	0,41	0,41	0,40	0,40	0,42	0,42
Śląskie	0,41	0,41	0,43	0,39	0,40	0,39	0,39	0,33	0,35	0,37	0,37
Świętokrzyskie	0,39	0,40	0,40	0,36	0,32	0,32	0,31	0,31	0,30	0,31	0,30
Warmińsko-mazurskie	0,45	0,45	0,47	0,46	0,47	0,46	0,45	0,43	0,44	0,48	0,51
Wielkopolskie	1,02	1,04	1,10	1,03	0,95	0,99	1,02	1,07	1,07	1,16	1,16
Zachodniopomorskie	0,21	0,19	0,19	0,23	0,17	0,18	0,18	0,19	0,17	0,21	0,21

1 Dane dotyczące pogłowia zwierząt w DJP podajemy za GUS, natomiast dane dotyczące powierzchni użytków rolnych pochodzą z Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii (GUDK). Podawana w statystykach rolnych GUS wielkość obsady w przeliczeniu na jeden hektar jest z reguły większa dla całego kraju o wielkość rzędu ok. 0,1 w porównaniu z wartością z tabeli nr 2. Powodują to względy metodologiczne. Od 2010 roku GUS najczęściej uwzględnia tylko gospodarstwa prowadzące działalność gospodarczą i większe niż jeden hektar. Dane GUDK uwzględniają wszystkie użytki rolne. Dane w tabeli 2 należy zatem traktować jako wskaźnik produkcji (jej wzrostu czy spadku) w przeliczeniu na ha, tym bardziej że metodologia ustalania DJP (LU, LSU) ma charakter szacunkowy.

2 Przy założeniu takiej samej powierzchni użytków rolnych, jak w roku 2017.

Problem ten ma szczególne znaczenie w momencie, kiedy – jak pisaliśmy wcześniej – w ostatnich jednej czy dwóch dekadach dokonały się znaczące zmiany w strukturze produkcji rolnej i rośnie skala produkcji. Powstaje zatem pytanie, jak Polacy wyobrażają sobie obecnie hodowlę zwierzęcą? Jakie są ich opinie na temat ferm przemysłowych? Aby odpowiedzieć na te pytania, w pierwszej połowie 2019 roku przeprowadziliśmy badania, które składały się z dwóch części: badań ilościowych Biostat przeprowadzonych na reprezentatywnej próbie dorosłych Polaków¹ oraz badań jakościowych wśród mieszkańców miasta i typowej gminy o charakterze wiejskim (Poznań i Krzykosy pod Środą Wlkp.)².

FERMY PRZEMYSŁOWE I DOPUSZCZALNA WIELKOŚĆ HODOWLI

Zadając pytania dotyczące ferm przemysłowych, w pierwszej kolejności powinniśmy rozstrzygnąć, co potencjalni respondenci rozumieją pod tym pojęciem. Zrobiliśmy to w naszych badaniach jakościowych, stawiając pytanie: „Co Pan/Pani rozumie pod pojęciem ferma przemysłowa?” Wynik jest dość jednoznaczny, bo z 220 osób (110 osób z Poznania i 110 osób z gminy Krzykosy) w ponad połowie przypadków respondenci nawiązywali przede wszystkim do kryterium ilościowego. Podkreślali skalę hodowli czy produkcji, mówiąc o dużej liczbie zwierząt, a także o dużej produkcji towaru (mięso, jaja, produktów spożywczych). Możemy przytoczyć tu kilka wypowiedzi. Ferma przemysłowa to: „Ferma z dużą ilością zwierząt”, „Masowa produkcja zwierząt”, „Miejsce, gdzie hoduje się bardzo dużą ilość zwierząt” czy „Dużo zwierząt w jednym stadzie”. Jest to „Hodowla na masową skalę zwierząt przeznaczonych do uboju”, „Masowa hodowla zwierząt do celów przetwórczych”, „Farma jako miejsce, gdzie hoduje się duża ilość zwierząt”, „Zwierzęta hodowane są w sposób masowy” itd. Jeżeli nie wspomiano o zwierzętach, to skalę produkcji podkreślano, mówiąc o „masówce” i produkcji: „Produkcja mięsa w masowych ilościach”, „Duże fermy nastawione na masową produkcję”, „Masowa produkcja mięsa i jaj”, „Produkcja na dużą skalę”, „Miejsce produkcji żywności na dużą skalę”.

W drugiej kolejności (ale zdecydowanie rzadziej) podkreślano sposób karmienia zwierząt. Według respondentów ferma przemysłowa to zakład, gdzie zwierzęta karmi się paszą z różnymi dodatkami. Respondenci mówili o antybiotykach, sterydach, lekach itd.: „Hodowla zwierząt karmionych paszą”, „Sztucznie karmione [zwierzęta]”, „Mnóstwo zwierząt na małej powierzchni, karmione antybiotykami i paszą gorszej jakości”. Kwestia sposobu odżywiania zwierząt częściej była podkreślana u badanych osób mieszkających na wsi. Mniejsze znaczenie przy definiowaniu fermy przemysłowej mają natomiast inne kryteria jak np. mechanizacja i automatyzacja hodowli, komercjalizacja czy oddziaływanie na środowisko. Głównie w przypadku mieszkańców Poznania ferma przemysłowa była także postrzegana w kontekście naruszania dobrostanu zwierząt.

Nasuwa się naturalnie pytanie, gdzie przebiega ilościowa granica pozwalająca nam odróżnić produkcję masową od niemasowej. Poproszeni o podanie konkretnej maksymalnej liczby zwierząt poszczególnych gatunków, którą „powinno się trzymać na jednej fermie”, połowa badanych nie potrafiła sprecyzować swojej odpowiedzi. Natomiast dla pozostałych respondentów (zarówno z badanego miasta, jak i wsi) maksymalna dopuszczalna wielkość hodowli była określana na bardzo – w porównaniu z realiami – niskim poziomie. Dla większości osób, które udzieliły odpowiedzi, akceptowalne jest trzymanie w jednym miejscu do ok. 100 osobników bydła, 100 osobników świń oraz 200 osobników kur/kurczaków lub niewiele więcej (mediana). Na podstawie badań jakościowych można postawić hipotezę, że wiele osób dopuszcza hodowlę zwierząt adekwatnie do wymogów gospodarstw mało- i średniorolnych, a nie towarowych i produkujących na przemysłową skalę.

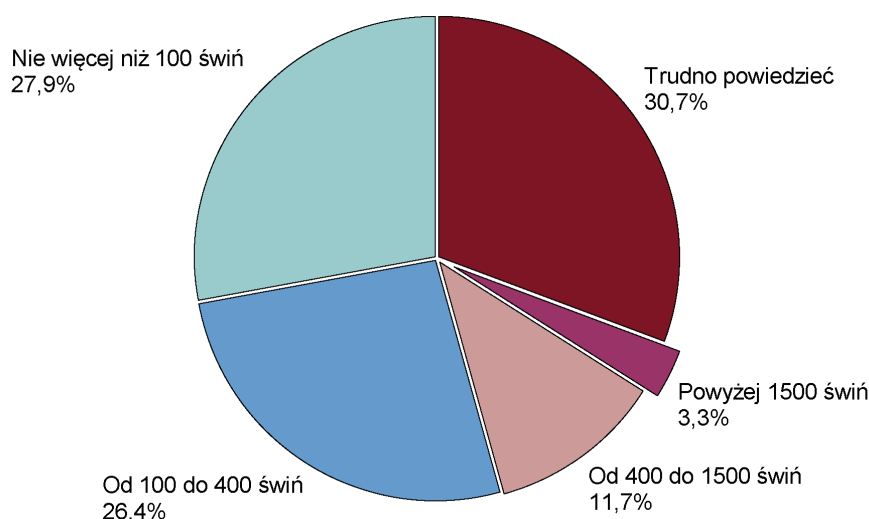
1 Badanie zostało zrealizowane na zlecenie Stowarzyszenia Otwarte Klatki przez Biostat Omnibus z Rybnika na reprezentatywnej próbie dorosłych mieszkańców wszystkich województw metodą CATI (N=1000) w dwóch odrębnych turach: w dn. 2–7.04.2019 i 7–12.05.2019.

2 Badanie zostało przeprowadzone przez Zachodni Ośrodek Badań Społecznych i Ekonomicznych z Gorzowa Wlkp. na zlecenie Stowarzyszenia Otwarte Klatki metodą kwestionariuszowego wywiadu bezpośredniego (face-to-face) w dniach 23.02.2019–4.03.2019 na próbie: dla Poznania N=110 i dla Krzykosy N=110. Wybór miejscowości był celowy, przy czym dla gminy wiejskiej chodziło o gminę, gdzie rozwinięta jest produkcja hodowlana (a nie np. turystyka czy agroturystyka), a liczba DJP na 1 ha oscyluje w granicach średniej dla województwa wielkopolskiego (wg PSR z 2010 r. jest to 1,13 DJP/1 ha) – dla Krzykosów jest to 1,25 DJP/1 ha.

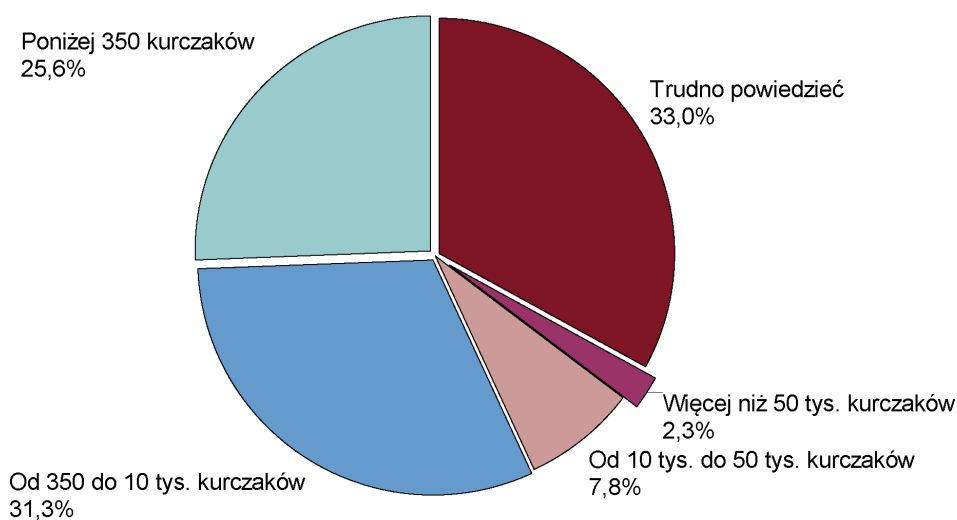
Podobne odpowiedzi co do dopuszczalnej skali chowu zwierząt gospodarskich uzyskaliśmy w badaniach ilościowych przeprowadzonych na reprezentatywnej próbie dorosłych mieszkańców Polski. Zapytaliśmy, ile maksymalnie świń powinno być trzymany na fermie. 30,7% badanych nie potrafiło odpowiedzieć na to pytanie („trudno powiedzieć”). 27,9% stwierdziło, że to powinno być nie więcej niż 100 świń; 26,4% odpowiedziało, że powinno to być maksymalnie w granicach 100–400 świń, a zatem w zależności od rodzaju trzody chlewnej (patrz tabela 3) na poziomie 40–60 DJP; wreszcie 11,7% stwierdziło, że powinno to być maksymalnie od 400 do 1500 świń, a tylko 3,3% badanych optowało za dopuszczeniem hodowli nawet powyżej 1500 świń. W tym ostatnim przypadku oznacza to wielkość powyżej 210 DJP, gdyby postawić znak równości między swinia a tucznikiem (wykres 3).

W przypadku kurczaków 1/3 badanych odpowiedziała „trudno powiedzieć”. 25,6% osób opowiedziało się za hodowlą kurczaków na poziomie poniżej 350 sztuk (czyli o charakterze przyzagrodowym), a kolejnych 31,3% za maksymalną wielkością od 350 do 10 tys. kurczaków (czyli łącznie, uwzględniając obie kategorie, 56,9% Polaków i Polek opowiada się za maksymalną koncentracją chowu kurczaków do 40 DJP). Tylko 7,8% mieszkańców Polski optuje za fermami kurczaków powyżej 10 tys., ale do 50 tys., a 2,3% – powyżej 50 tys., czyli w tym ostatnim przypadku, możemy przyjąć, gotowa jest zaakceptować fermę kurze powyżej 210 DJP (wykres 4).

Wykres 3. Opinia Polaków na temat tego, ile maksymalnie świń powinno być trzymany na jednej fermie (Biostat, N=1000)



Wykres 4. Opinia Polaków na temat tego, ile maksymalnie kurczaków powinno być trzymany na jednej fermie (Biostat, N=1000)



W Polsce formalny podział wielkości hodowli zwierzęcych wprowadza Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 listopada 2010 r. w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko. Dokument ten mówi o trzech granicach produkcji tego typu: produkcja nie mniejsza niż 210 DJP („dużych jednostek przeliczeniowych inwentarza”), 60 DJP i 40 DJP. Rozporządzenie podaje w tabelarycznym załączniku, jak DJP należy przeliczyć na konkretną liczbę zwierząt określonych gatunków¹. Nieco inne przeliczniki stosuje Główny Urząd Statystyczny².

W tabeli nr 3 przedstawiamy przykładowe przeliczenia DJP w kontekście liczby krów, świń i kur. O ile w przypadku krów i kurczaków kwestia wyznaczenia granicy jest mniej problematyczna, to w przypadku świń jest to bardziej skomplikowane ze względu na wiele rodzajów hodowli (przede wszystkim prosiaków, warchlaków, tuczników i macior), do których stosuje się różne przeliczniki DJP. Tabela pozwala nam jednak stwierdzić, jak wcześniej omówione odpowiedzi respondentów dotyczące maksymalnej liczby poszczególnych gatunków zwierząt trzymanyh na jednej fermie mają się do wymogów formalnych i wielkości fermy. Warto też zaznaczyć, iż w Polsce nie funkcjonuje (ani w sensie potocznym, ani w sensie formalno-prawnym) pojęcie adekwatne do amerykańskiego „concentrated animal feeding operation” (CAFO). Przyjmuje się, że CAFO to ferma o wielkości od 1000 DJP. Trzeba jednak podkreślić, iż w Polsce istnieje wiele tego rozmiaru ferm przemysłowych.

Tabela 3. Liczba sztuk zwierząt poszczególnych gatunków w odniesieniu do DJP i wielkości hodowli

Określenie hodowli	DJP ³	Wielkość hodowli (liczba osobników)			
		Krowy ⁴	Świnie		Kury ⁵
			Tuczniki ⁶	Trzoda chlewna ⁷	
Hodowla przyzagrodowa	ok. 1-2	do 2	do 14	do 7	do 350
Ferma nieprzemysłowa	nie więcej niż 40	3 do 39	15 do 285	8 do 133	351 do 9999
Mała ferma przemysłowa	40-59	40 do 59	286 do 421	134 do 197	1000 do 14999
Średnia ferma przemysłowa	60-209	60 do 209	422 do 1499	198 do 699	15000 do 52499
Duża ferma przemysłowa	210 i więcej	210 i więcej	1500 i więcej	700 i więcej	52500 i więcej

W tym kontekście mogłoby być interesujące, czy istnieje jakieś zróżnicowanie odpowiedzi na pytanie dotyczące maksymalnej dopuszczanej liczby zwierząt hodowlanych na jednej fermie? Okazuje się, że trudno jest je uchwycić, zarówno w stosunku do płci, wieku, wykształcenia czy wielkości uzyskiwanego dochodu. Tylko w niewielkim stopniu np. mężczyźni czy osoby o najwyższym dochodzie (dochód osobisty respondenta pow. 3000 zł miesięcznie netto) są bardziej skłonni zaakceptować większe hodowle kurczaków i świń niż przeciętna w badaniu.

Dla nas najbardziej interesującym w tym kontekście byłoby poznanie rozkładu odpowiedzi na ww. pytania z podziałem na mieszkańców miast i wsi. Jak jednak zauważamy i w tym przypadku nie dostrzegamy większych różnic (tabela 4 i 5).

1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 listopada 2010 r. w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko, Dziennik Ustaw Nr 213, Poz. 1397. 18 Patrz: „Charakterystyka gospodarstw rolnych w 2016 r.”, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2017, s. 24. GUS zamiast pojęcia DJP używa także SD (sztuka duża).

2 Patrz: „Charakterystyka gospodarstw rolnych w 2016 r.”, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2017, s. 24. GUS zamiast pojęcia DJP używa także SD (sztuka duża).

3 Duża jednostka przeliczeniowa.

4 Według przelicznika 1 krowa = 1 DJP – wg Rozporządzenia z dnia 9 listopada 2010 r. (Dz.U. Nr 213, Poz. 1397).

5 Według przelicznika 1 kura = 0,004 DJP – wg Rozporządzenia z dnia 9 listopada 2010 r. (Dz.U. Nr 213, Poz. 1397).

6 Według przelicznika 1 tucznik = 0,14 DJP – wg Rozporządzenia z dnia 9 listopada 2010 r. (Dz.U. Nr 213, Poz. 1397).

7 Według przelicznika 1 świnia = 0,3 DJP – wg GUS: „pozostała trzoda chlewna razem (warchlaki o wadze 20–50 kg, knury i knurki o wadze 50 kg i więcej, trzoda chlewna na ubój o wadze 50 kg i więcej, tj. tuczniki)”; w: „Charakterystyka gospodarstw rolnych w 2016 r.”, GUS, Warszawa 2017, s. 24.

Tabela 4. Opinia Polaków na temat tego, ile maksymalnie świń powinno być trzymanych na jednej fermie z uwzględnieniem wielkości miejscowości co do liczby mieszkańców (Biostat, N=1000)

Odpowiedź	Ogółem	Miasto >200 tys.	Miasto 50-200 tys.	Miasto <200 tys.	Wieś
Nie więcej niż 100 świń	27,9%	30,5%	25,9%	26,4%	28,3%
Od 100 do 400 świń	26,4%	24,1%	31,2%	26,8%	23,0%
Od 400 do 1500 świń	11,7%	13,2%	9,1%	10,5%	14,4%
Powyżej 1500 świń	3,3%	3,2%	3,8%	3,3%	2,7%
Trudno powiedzieć	30,7%	28,9%	30,0%	33,1%	31,6%

Tabela 5. Opinia Polaków na temat tego, ile maksymalnie kurczaków powinno być trzymanych na jednej fermie z uwzględnieniem wielkości miejscowości co do liczby mieszkańców (Biostat, N=1000)

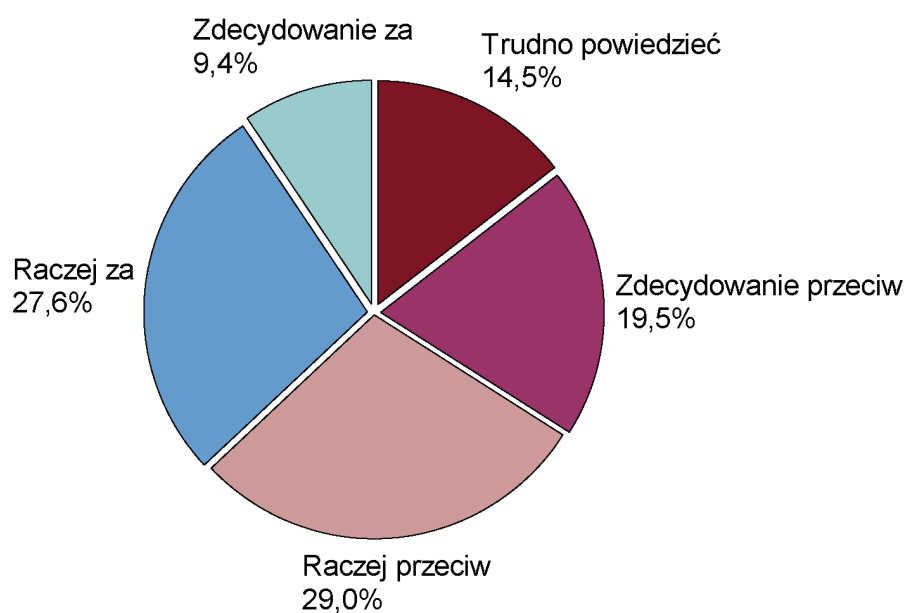
Odpowiedź	Ogółem	Miasto >200 tys.	Miasto 50-200 tys.	Miasto <200 tys.	Wieś
Poniżej 350 kurczaków	25,6%	26,0%	25,5%	22,2%	29,4%
Od 350 do 10 tys. kurczaków	31,3%	33,1%	31,9%	30,5%	28,3%
Od 10 tys. do 50 tys. kurczaków	7,8%	7,7%	8,0%	8,8%	6,4%
Więcej niż 50 tys. kurczaków	2,3%	2,6%	1,1%	3,8%	1,6%
Trudno powiedzieć	33,0%	30,5%	33,5%	34,7%	34,2%

Krótką konkluzją w tym miejscu byłaby taka, że z jednej strony Polacy postrzegają hodowlę przemysłową na fermach przede wszystkim w kontekście ilościowym – liczby trzymanych tam zwierząt lub masy wyprodukowanego towaru. Z drugiej strony nie akceptują dużej liczby świń czy kur trzymanych w jednym miejscu (na jednej fermie). Z reprezentatywnych badań Biostatu jednoznacznie wynika, że **bardzo niewielki odsetek Polaków i Polek (2,3% w przypadku kurczaków i 3,3% w przypadku świń) dopuszcza fermy większe niż 210 DJP**. Zdecydowana większość opowiada się za hodowlą przyzgodową lub co najwyżej na poziomie do 40–60 DJP (jeżeli chodzi o świnię i kurczaki).

ZWOLENNICY I PRZECIWNICY FERM PRZEMYSŁOWYCH

Kiedy w badaniach Biostat zapytano o to, czy mieszkańcy Polski są za czy przeciw fermom przemysłowym zwierząt w Polsce, okazało się, że przeciwników jest więcej (48,5% – razem odpowiedzi „raczej przeciw” i „zdecydowanie przeciw”) niż zwolenników (37,0% – razem odpowiedzi „raczej za” i „zdecydowanie za”). 14,5% osób odpowiedziało, że „trudno powiedzieć” (szczegóły wykres 5). W przeciwieństwie jednak do poprzednio omówionego pytania dotyczącego akceptowanej maksymalnej wielkości fermy, w tym przypadku odpowiedzi są zróżnicowane w zależności od kryterium społeczno-demograficznego.

Wykres 5. Rozkład procentowy odpowiedzi Polaków (ogół badanych) na pytanie: „Czy jest Pan/Pani za czy przeciw funkcjonowaniu przemysłowych ferm zwierząt w Polsce?” (Biostat, N=1000)



Jeżeli chodzi o płeć, to więcej kobiet opowiada się przeciw fermom (53,5% – łącznie odpowiedzi „zdecydowanie przeciw” i „raczej przeciw”) niż mężczyźni (43,0% – łącznie odpowiedzi „zdecydowanie przeciw” i „raczej przeciw”). Wśród mężczyzn grupa przeciwników i zwolenników jest mniej więcej tak samo liczna – tabela 6.

Odpowiedzi na to pytanie różnicuje mocno także wiek badanych. Najwięcej przeciwników ferm przemysłowych odnajdziemy w grupie osób w średnim wieku (40–49 lat), natomiast z drugiej strony jest ich najmniej wśród osób najmłodszych (18–29 lat) – tabela 7.

Przeciwników ferm przybywa wyraźnie wraz z wykształceniem (od 31,4% dla wykształcenia podstawowego do 56,7% dla wykształcenia wyższego) – tabela 8.

Widzimy też różnice między osobami „bez dochodu” (w tej grupie zdecydowanie przeważają zwolennicy ferm przemysłowych) a pozostałymi respondentami. Najwięcej przeciwników ferm występuje w grupie o raczej średnich dochodach – tabela 9.

Wreszcie przeciwników wyraźnie przybywa wraz z wielkością zamieszkiwanej przez nich miejscowości, choć w przypadku wsi grupa zwolenników i przeciwników jest mniej więcej równa – tabela 10.

Tabela 6. Rozkład procentowy odpowiedzi Polaków na pytanie: „Czy jest Pan/Pani za czy przeciw funkcjonowaniu przemysłowych ferm zwierząt w Polsce?” – z uwagi na płeć (Biostat, N=1000)

Odpowiedź	Kobiety		Mężczyźni	
Zdecydowanie za	9,0%	32,5%	9,9%	42,0%
Raczej za	23,5%		32,1%	
Raczej przeciw	29,8%	53,5%	28,1%	43,0%
Zdecydowanie przeciw	23,7%		14,9%	
Trudno powiedzieć	14,0%		15,1%	

Tabela 7. Rozkład procentowy odpowiedzi Polaków na pytanie: „Czy jest Pan/Pani za czy przeciw funkcjonowaniu przemysłowych ferm zwierząt w Polsce?” – z uwagi na wiek (Biostat, N=1000)

Odpowiedź	18-29 lat		30-39 lat		40-49 lat		50-59 lat		Powyżej 60 lat	
Zdecydowanie za	17,5%	53,1%	9,0%	44,2%	5,8%	25,1%	11,0%	33,6%	6,0%	31,2%
Raczej za	35,6%		35,2%		19,3%		22,6%		25,2%	
Raczej przeciw	22,6%	35,0%	26,6%	41,7%	32,6%	54,4%	27,7%	54,2%	33,6%	54,7%
Zdecydowanie przeciw	12,4%		15,1%		22,8%		26,5%		21,1%	
Trudno powiedzieć	11,9%		14,1%		20,5%		12,3%		14,1%	

Tabela 8. Rozkład procentowy odpowiedzi Polaków na pytanie: „Czy jest Pan/Pani za czy przeciw funkcjonowaniu przemysłowych ferm zwierząt w Polsce?” – z uwagi na wykształcenie (Biostat, N=1000)

Odpowiedź	Podstawowe		Zawodowe		Średnie		Wyższe	
Zdecydowanie za	17,1%	57,1%	10,4%	37,5%	10,1%	25,1%	7,7%	34,1%
Raczej za	40,0%		27,1%		27,8%		26,4%	
Raczej przeciw	20,0%	31,4%	19,8%	40,6%	25,4%	54,4%	36,0%	56,7%
Zdecydowanie przeciw	11,4%		20,8%		18,8%		20,7%	
Trudno powiedzieć	11,4%		21,9%		17,9%		9,1%	

Tabela 9. Rozkład procentowy odpowiedzi Polaków na pytanie: „Czy jest Pan/Pani za czy przeciw funkcjonowaniu przemysłowych ferm zwierząt w Polsce?” – z uwagi na dochody (Biostat, N=1000)

Odpowiedź	Brak dochodów		Do 1500 zł		1500-3000 zł		powyżej 3000 zł	
Zdecydowanie za	6,8%	36,3%	8,9%	32,5%	10,5%	36,7%	7,9%	41,1%
Raczej za	29,5%		23,6%		26,2%		33,2%	
Raczej przeciw	25,0%	38,6%	29,3%	50,8%	28,5%	49,0%	30,4%	47,4%
Zdecydowanie przeciw	13,6%		21,5%		20,5%		17,0%	
Trudno powiedzieć	25,0%		16,8%		14,3%		11,5%	

Tabela 10. Rozkład procentowy odpowiedzi Polaków na pytanie: „Czy jest Pan/Pani za czy przeciw funkcjonowaniu przemysłowych ferm zwierząt w Polsce?” – z uwagi na miejsce zamieszkania (Biostat, N=1000)

Odpowiedź	Miasto >200 tys.		Miasto 50-200 tys.		Miasto <50 tys.		Wieś	
Zdecydowanie za	7,1%	29,2%	9,2%	40,0%	10,7%	40,9%	11,5%	41,2%
Raczej za	22,1%		29,8%		30,2%		29,7%	
Raczej przeciw	33,3%	58,8%	28,2%	47,3%	29,4%	43,7%	22,9%	40,5%
Zdecydowanie przeciw	25,5%		19,1%		14,3%		17,7%	
Trudno powiedzieć	11,9%		13,7%		15,5%		18,2%	

W badaniach jakościowych szerzej staraliśmy się dociec, jak mieszkańcy gminy Krzykosy i Poznania postrzegają fermy przemysłowe. Większość z nich twierdzi, że pochodzące z nich produkty nie są zdrowe. Mieszkańcy miasta byli też w ok. 2/3 przekonani o tym, że stanowią one zagrożenie dla środowiska naturalnego (zdanie takie miała połowa badanych mieszkańców wsi). Znaczny odsetek (ponad połowa w przypadku mieszkańców miasta i ok. 40% mieszkańców wsi) twierdził, że stanowią one zagrożenie epidemiologiczne dla ludzi. Wreszcie wymieniano szereg uciążliwości, z jakimi wiąże się funkcjonowanie ferm przemysłowych. Na pierwszym miejscu postawiono tu uciążliwość odorową (aż 80% mieszkańców wsi i ponad połowa mieszkańców miasta), a następnie nadmiar gryzoni i insektów (w przypadku mieszkańców wsi), a także zatrucie wód gruntowych i używanie antybiotyków (w przypadku mieszkańców miasta).

Podsumowując, możemy powiedzieć, iż opinia mieszkańców Polski na temat ferm jest dość mocno spolaryzowana. Dodatkowo występują wyraźne różnice w odpowiedziach z uwagi na cechy społeczno-demograficzne respondentów. Ostatecznie jednak należy podkreślić, iż dla ogółu badanych Polaków i Polek przeciwnicy ferm przemysłowych wyraźnie dominują (o 11,5 punktów procentowych) nad ich zwolennikami. Z pewnością należy to łączyć z uciążliwościami ferm przemysłowych, przede wszystkim odorową. Stąd pojawia się następne pytanie: W jakiej minimalnej odległości od zabudowań mieszkalnych prawo powinno pozwalać na budowanie ferm przemysłowych?

USYTUOWANIE FERM PRZEMYSŁOWYCH WZGLĘDEM SIEDZIB LUDZKICH

Jak zauważyliśmy to w innym opracowaniu¹, dotychczas opublikowane prace badawcze wskazują, „że niektóre substancje zapachowe (przede wszystkim te o właściwościach drażniących) mogą powodować dolegliwości chorobowe wśród osób narażonych na ich oddziaływanie. Dochodzi do stymulacji nerwu trójdzielnego, czego wynikiem jest podrażnienie błon śluzowych nosa (katar), gardła (ból lub drapanie w gardle), oczu (łzawienie) oraz inicjacja reakcji obronnych organizmu ze strony dróg oddechowych człowieka (kaszel, duszności, płytkie oddechy)”. Dotyczy to często zapachów pochodzących „z rozkładu martwej materii organicznej oraz odchodów zwierzęcych”. Niektóre badania wskazują, że uciążliwości odorowe oddziałują na ludzi nawet w promieniu 5 km od źródła².

W odpowiedzi na uciążliwość odorową w niektórych krajach starano się jej przeciwdziałać, przede wszystkim określając dopuszczalną odległość zakładów emitujących odory od terenów zamieszkałych, rekreacyjnych czy budynków użyteczności publicznej. Na przykład w Danii ponad 10 lat temu wprowadzono nowelizację przepisów, w myśl których najmniejsza odległość „powinna wynosić 50 m w przypadku ferm do 15 jednostek przeliczeniowych inwentarza (LU) [czyli DJP]. W przypadku obiektów średniej wielkości (120–150 LU) [DJP] minimalna odległość od zabudowań mieszkalnych i lotniskowych powinna wynosić 300 m”. W przypadku USA, w wielu stanach odległości dla średnich i dużych ferm określa się na 1600 m³.

Tymczasem w Polsce nie istnieją w zasadzie żadne tego typu regulacje poza przepisem, że fermy o wielkości 40 DJP i większe nie mogą być zlokalizowane w odległości mniejszej niż 100 m od terenów mieszkaniowych i innych zabudowań czy terenów zurbanizowanych. Decydujące znaczenie mają w tym przypadku miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego⁴. Ostatnio pojawiła się inicjatywa ustawodawcza, gdzie zakłada się, że jeżeli skala produkcji fermowej przekracza 210 DJP, to taka instalacja musi być odpowiednio oddalona od budynków mieszkalnych i użyteczności publicznej. Mini-

1 Jarosław Urbański, „Rozwój przemysłowej hodowli drobiu w Polsce a koszty eksternalizowane”, Zachodni Ośrodek Badań Społecznych i Ekonomicznych, Gorzów Wlkp. 2018.

2 Aleksandra Michalak, Jakub Krzeszowiak, Krystyna Pawlas, „Czy ekspozycja na nieprzyjemne zapachy (odory) szkodzi zdrowiu człowieka?”, Medycyna Środowiskowa – Environmental Medicine, 2014, Vol. 17, No. 4.

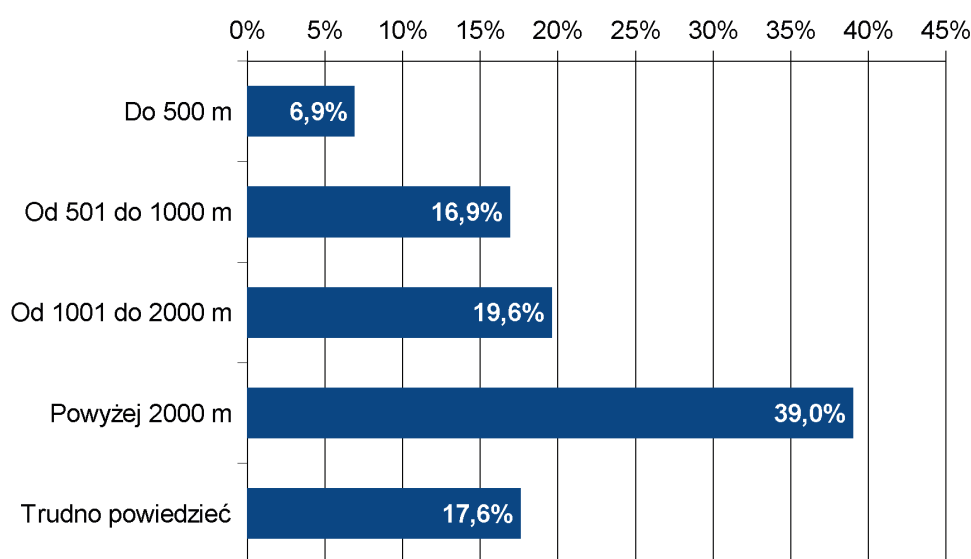
3 Krzysztof Kapusta, „Ochrona zapachowej jakości powietrza. Doświadczenia światowe w świetle potrzeby unormowań prawnych w Polsce”, Prace Naukowe GIG, 4/2007, Katowice.

4 Patrz: „Budowa kurnika na terenie sąsiadującym z działką, na której jest dom mieszkalny”, murator.pl z dn. 28.12.2016 (dostęp 10.11.2018).

sterstwo zakłada, że w przedziale od 210 DJP do 500 DJP nowe фермы będą musiały być odsunięte o tyle metrów, ile jest dużych jednostek przeliczeniowych. Duże instalacje powyżej 500 DJP będą mogły być lokalizowane nie bliżej niż 500 m od gospodarstw domowych i budynków użyteczności publicznej. Propozycja ta została oprotestowana przez właścicieli ferm¹.

W badaniach Biostat zapytano mieszkańców Polski o minimalną odległość ferm przemysłowych od zabudowań mieszkalnych. Jak widzimy na wykresie 6, aż 39,0% mieszkańców Polski opowiada się za odległością większą niż 2000 m, a kolejnych 19,6% za odległością powyżej 1000 m. Wynika z tego, że razem o konieczności odsunięcia ferm przemysłowych od zabudowań mieszkalnych o ponad 1000 m jest przekonanych 58,6% badanych. Za odległością do 500 m opowiada się tylko 6,9% badanych.

Wykres 6. Rozkład procentowy odpowiedzi Polaków na pytanie: „W jakiej minimalnej odległości od zabudowań mieszkalnych prawo powinno pozwalać na budowanie ferm przemysłowych?” (Biostat, N=1000)



W kwestii tej możemy także zaobserwować różnice w zależności od kategorii społeczno- demograficznej badanych. Kobiety są tylko nieco bardziej rygorystyczne od mężczyzn (akceptują фермы w odległości co najmniej 1000 m w 60,6% przypadków, kiedy mężczyźni w 56,4%). Jeżeli chodzi o wiek, to tylko grupa w wieku powyżej 60 lat częściej uważa, że фермы powinny być oddalone o ponad 1000 m (w 65,4% przypadków). Żądanie większego oddalenia ferm od zabudowań mieszkalnych (ponad 1000 m) rośnie też wyraźnie wraz z wykształceniem i dochodami – w pierwszym przypadku od 44,4% u osób z wykształceniem podstawowym do 61,0% z wykształceniem wyższym; a w drugim od 42,6% u osób bez dochodu do 60,1% u osób z dochodem miesięcznym powyżej 3000 zł netto.

W przypadku miejsca zamieszkania różnice nie są bardzo duże. Wprawdzie mieszkańcy wsi wydają się nieco mniej rygorystycznie nastawieni do tego problemu, zwłaszcza w porównaniu do mieszkańców dużych miast, to jednak w dalszym ciągu w 55,6% za minimalną odległość фермы przemysłowej od zabudowań mieszkalnych uważają ponad 1000 m. Tylko 9,1% mieszkańców wsi akceptuje odległość do 500 m.

Pytając o minimalną odległość фермы od zabudowań mieszkalnych, w dalszym ciągu możemy mieć wątpliwości, o jak dużych zakładach myślą respondenci. Okazuje się, że gdyby zadać bardziej precyzyjne pytanie, z jednej strony posługując się formułą umieszczoną w ww. projekcie ustawy, mówiącą też np. o szpitalach i gospodarstwach agroturystycznych, a z drugiej strony doprecyzować, że chodzi nam o фермы wielkości 10 tys. kur (40 DJP), to uzyskujemy odpowiedzi bardziej rygorystyczne. Za odległością powyżej 2000 m opowiedziało się aż 49,5% badanych, a za odległością w przedziale 1001–2000 m kolejnych 24,3% respondentów. Zatem razem za odległością nie mniejszą niż 1000 m opowiedziało się

¹ „Ustawa odorowa – ostra dyskusja w Sejmie”, www.topagrar.pl z dn. 13.05.2019, <https://www.topagrar.pl/articles/aktualnosci/ustawa-odorowa-ostera-dyskusja-w-sejmie/> (dostęp 30.06.2019).

73,8% mieszkańców Polski (kiedy w poprzedniej wersji pytania było to 58,6%), w przypadku mieszkańców wsi 68,8% (w poprzedniej wersji pytania było to 55,6%). Szczegóły – tabela 11.

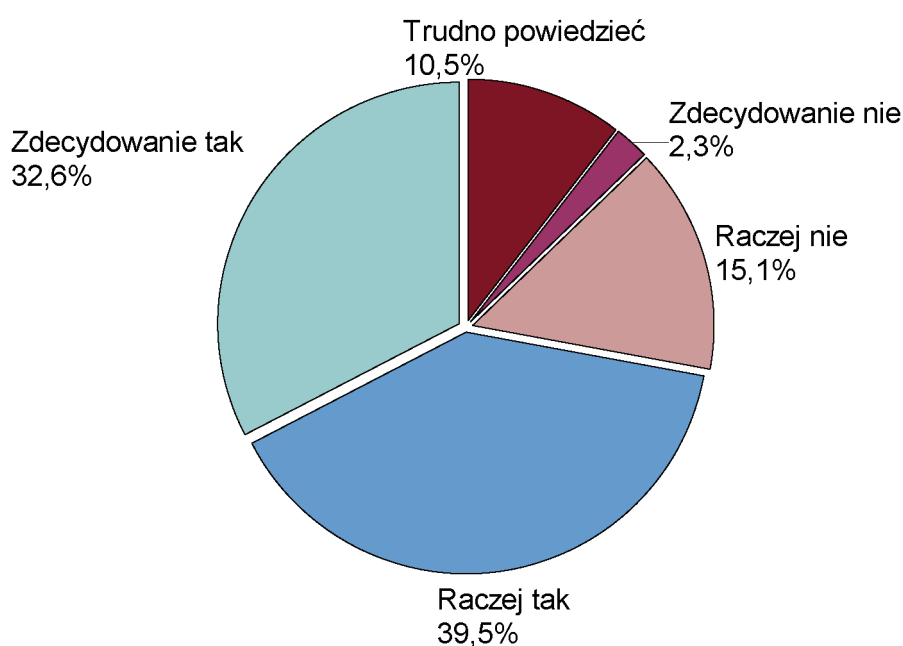
Tabela 11. Rozkład procentowy odpowiedzi Polaków na pytanie: „W jakiej minimalnej odległości od zabudowań mieszkalnych, szpitali, budynków użyteczności publicznej, obszarów cennych przyrodniczo, gospodarstw agroturystycznych, prawo powinno pozwalać na budowanie ferm na 10 000 kur?” – z uwagi na miejsce zamieszkania (Biostat, N=1000)

Odpowiedź	Ogółem	Miasto >200 tys.	Miasto 50-200 tys.	Miasto <200 tys.	Wieś
Do 500 m	4,0%	4,1%	4,6%	3,2%	4,2%
Od 501 do 1000 m	12,7%	15,0%	10,7%	11,9%	13,0%
Od 1001 do 2000 m	24,3%	26,2%	24,4%	23,4%	22,4%
Powyżej 2000 m	49,5%	47,3%	50,0%	54,0%	46,4%
Trudno powiedzieć	9,5%	7,5%	10,3%	7,5%	14,1%

FERMY PRZEMYSŁOWE A DOBROSTAN ZWIERZĄT

Pytanie o фермы kurze ma o tyle duże znaczenie, że obecnie często największe powstające фермы hodowlane to właśnie zakłady hodowli brojlerów lub niosek. Ma to związek ze zmianami strukturalnymi w produkcji przede wszystkim mięsa, gdzie coraz większe znaczenie nabiera drób. Jednocześnie niekiedy sugeruje się, że ludzie czują do ptaków mniejszą empatię w porównaniu ze ssakami (krowami, świniami czy np. norkami). Nasze badania tego nie potwierdzają. O tym, że kurczaki trzymane na fermach cierpią, przekonanych jest aż 72,1% ogółu badanych (wykres 7) oraz 64,1% mieszkańców wsi (łącznie odpowiedzi „zdecydowanie tak” i „raczej tak”). W badaniach jakościowych przeprowadzonych na terenie miasta Poznania i gminy Krzykosy uzyskano bardzo podobny procentowy rozkład odpowiedzi na pytanie dotyczące wszystkich zwierząt chowanych na fermach.

Wykres 7. Rozkład procentowy odpowiedzi Polaków na pytanie: „Czy zgadza się Pani z opinią, że kurczaki hodowane na fermach przemysłowych cierpią?” (Biostat, N=1000)



Co więcej w innym badaniu przeprowadzonym na początku 2018 roku¹ na pytanie: „Czy według Pana/Pani fermy, w których hoduje się kury na mięso, zapewniają tym zwierzętom dostateczne warunki?”, aż 56,4% ogółu badanych było przekonanych, że brojlerom nie zapewnia się dostatecznie dobrych warunków (łącznie odpowiedzi „raczej nie” i „zdecydowanie nie”); przeciwnego zdania było tylko 22,1% badanych (łącznie odpowiedzi „raczej tak” i „zdecydowanie tak”). Pozostali odpowiadali „trudno powiedzieć”. Nota bene w przypadku mieszkańców wsi odsetek ten analogicznie przedstawiał się następująco: 57,0% i 17,5% – czyli byli oni w tym zakresie nawet bardziej krytyczni od ogółu badanych.

PODSUMOWANIE

W Polsce w ostatnich latach następuje koncentracja i intensyfikacja produkcji zwierzęcej. Znacząco przybywa dużych ferm, definiowanych przez polskie prawo jako 210 i więcej DJP. Realnie oznacza to 210 krów, 1500 świń (tuczników) i 52,5 tys. kurczaków (brojlerów). Na terenach wiejskich buduje się fermy przemysłowe nawet o zdecydowanie większej skali produkcji, gdzie trzyma się miliony kurczaków czy niosek i kilkadziesiąt tysięcy świń. Duże fermy oddziałują znacząco na środowisko, często w sposób negatywny, wywołując liczne protesty społeczne.

Według naszych reprezentatywnych i ogólnopolskich badań za fermami o wielkości 210 i więcej DJP opowiada się zaledwie 3,3% badanych w przypadku świń (tuczników) i 2,3% badanych w przypadku kurczaków. Zdecydowana większość mieszkańców Polski jest skłonna zaakceptować hodowlę małej skali – co najwyżej do 40–60 DJP, raczej o nieprzemysłowym charakterze.

Według tych samych badań – w związku z problemami, jakich źródłem są fermy przemysłowe, w tym przede wszystkim uciążliwości odorowe – aż 48,5% mieszkańców Polski jest przeciwna fermom przemysłowym (razem odpowiedzi „raczej przeciw” i „zdecydowanie przeciw”) i wyraźnie przeważają oni nad zwolennikami, którzy stanowią 37,0% ogółu badanych (odpowiedzi „raczej za” i „zdecydowanie za”).

Zdecydowana większość badanych wyraża jednocześnie przekonanie, że fermy przemysłowe, jeżeli już powstają, powinny być lokalizowane w odległości nie mniejszej niż 1000 m od zabudowań mieszkalnych, w tym znaczna część badanych (aż 39% ogółu) chciałaby je „odsunąć” nawet na odległość powyżej 2000 m. Tylko bardzo niewielki odsetek mieszkańców Polski uważa w takim przypadku odległość 500 m od zabudowań mieszkalnych za wystarczającą (jak zakłada to np. projekt ustawy dla ferm o wielkości 500 DJP i większych). Takie rozwiązanie akceptuje jedynie 6,9% badanych ogółem i 9,1% badanych na wsi.

Wydaje się też, że większość badanych mieszkańców Polski jest wyczulona na warunki, w jakich trzymane są zwierzęta, w tym także ptaków hodowlanych. W przeważającej większości twierdzą, że – podobnie jak ssaki – cierpią one z powodu złych warunków hodowlanych. Mieszkańcy naszego kraju mają też świadomość zagrożeń środowiskowych i społecznych, jakie wiążą się z hodowlą na wielką skalę – w fermach przemysłowych.

¹ Badanie zostało zrealizowane na zlecenie Stowarzyszenia Otwarte Klatki przez Instytut Badań Społecznych i Rynkowych IBRiS na reprezentatywnej próbie dorosłych mieszkańców wszystkich metodą CATI (N=1100) w dn. 2–3.02.2018.

O AUTORZE

Jarosław Urbański - socjolog, posiadający ponad 30-letnie doświadczenie w badaniach terenowych realizowanych na zlecenie firm, instytucji publicznych, jednostek samorządu terytorialnego itd.; związany z Zachodnim Ośrodkiem Badań Społecznych i Ekonomicznych od samego początku jego powstania.

